

Milano, 17-letnia dziewczyna

Kiedyś przyszło lato kolorowe i gorące
A tak rozpoczął się pierwszy wakacyjny dzień
Ja zobaczyłem Cię na zielono-złotej łące
I popatrzyłem w oczu twoich smutną czerń
Ty miałaś wtedy 17 lat dziewczyno
Rzucałaś na mnie niespokojnych spojrzeń moc
Kochałem Ciebie byłaś pierwszą jedyną
Za kt÷a pragnąłem spędzać kał
Dnia mijały szybko bezlitośnie płynął czas
Nasza miłość trwała upajając kał
Zapatrzeni w siebie zaślepieni w tej miłości
Nieświadomi tego co zostanie z nas w przyszłości
Ty miałaś wtedy 17 lat dziewczyno
Rzucałaś na mnie niespokojnych spojrzeń moc
Kochałem Ciebie byłaś pierwszą jedyną
Za kt÷a pragnąłem spędzać kał
Nadszedł koniec lata i skończyły się marzenia
Wyjechałaś nagle pozostały mi wspomnienia
Nie zapomnę tego nie zapomnę co mi dałaś
Będę żył wspomnieniem że w to lato mnie
Ty miałaś wtedy 17 lat dziewczyno
Rzucałaś na mnie niespokojnych spojrzeń moc
Kochałem Ciebie byłaś pierwszą jedyną
Za kt÷a pragnąłem spędzać kał